



Narodzenie Chrystusa

„W MIEŚCIE DAWIDOWYM...”

Ewangelia Łukasza 2:8-20

„Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi” – Łuk. 2:10.

Historia niniejszej lekcji jest tak dobrze znana, że nie potrzebuje specjalnego komentarza, a jednak w jej prostych szczegółach spoczywa nadzieja całego świata. Cztery tysiące lat przed obietnicą narodzin tego dziecka i przez te całe czterdzieści wieków pewne wiernie dusze wyrażały swoją ufność w te obietnice i poszukiwały zbawienia, jakie miało dzięki Niemu przyjść. Możemy być pewni, że skromni pasterze, którzy jako pierwsi otrzymali poselstwo o Pańskiej obecności, byli mężami ufającymi w tę Boską obietnicę, ponieważ takim i tylko takim Pan objawia swoje zamysły.

Pasterze ci spokojnie strzegli swych trzód w nocy, gdy nagle stanął przy nich anioł Pański, a chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, aż ogarnęła ich wielka bojaźń (w. 9). Bojaźń ich została jednak szybko uspokojona poselstwem anioła, zawierającym się w naszym tytułowym tekście. Doprawdy, dziwić się trzeba, że obecnie w całym nieomal chrześcijaństwie poselstwo to jest jedynie częściowo cytowane i pomijany jest jeden z najważniejszych aspektów tego poselstwa, mianowicie, że radość ta będzie wszystkim ludowi.

Poselstwo to brzmi: „Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam RADOŚĆ WIELKĄ, która będzie WSZYSTKIEMU LUDOWI”. Zauważmy, że poselstwo to jest złożone; po pierwsze, jest „zwiastowaniem”, następnie „wielką radością”, a jego ukoronowaniem jest zapewnienie, że jest ona „wszystkiemu ludowi” – nie tylko pasterzom, którzy tej nocy wyczekiwali nadziei Izraela, ale doznają jej też w słusznym czasie wszyscy ich przyjaciele i znajomi, bliźni bliscy i dalecy, wszyscy, którzy żyją teraz, ci, którzy żyć będą w przyszłości, jak i ci, co już posnęli.

Radosna nowina! Posłuchajmy dalszych radosnych słów: „Oto narodził się wam dziś Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym” (w. 11). Zatem miał On być zbawicielem wszystkich ludzi. Pismo Święte wyraźnie to potwierdza, mówiąc, że z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, dał samego siebie na okup za wszystkich, o czym będzie świadczono we właściwym czasie (Hebr. 2:9; 1 Tym. 2:6). Jednak świadczenie o tym jest tak potrzebne do zbawienia grzesznika jak fakt, że Chrystus dał samego siebie na okup za wszystkich. Łaska zbawienia nie będzie narzucana nikomu, lecz świadectwo, że zostało ono przygo-

towane dla każdego człowieka pod warunkiem przyjęcia przez niego tej łaski na Boskich warunkach, ma być dane każdemu człowiekowi, by mógł je przyjąć lub odrzucić. A chociaż miliony ludzi, za których Chrystus umarł, poszły do grobu bez tego świadectwa, wciąż faktem pozostaje, że świadectwo to będzie dane *we właściwym czasie* – a dla takich słuszny czas musi nastąpić po ich przebudzeniu ze śmierci.

Zgadniają się z tym słowa Chrystusa Pana: „*Przyjdzie godzina, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą. I pójdą ci, którzy dobrze czynili [którzy w obecnym życiu odbyli swój sąd i swoją próbę przeszli zwycięsko], na powstanie żywota [do zupełnej nagrody wiernych; takim będzie zwycięski Kościół]; a - ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu*” – Jan 5:25-29. To znaczy, że ci drudzy wyjdą z grobu i wówczas będzie im przedstawiona prawda, którą będą mogli przyjąć lub odrzucić; a ostateczny sąd, czy będą godni żywota wiecznego czy też nie, zależeć będzie od ich postępowania na próbie po tym, jak głoszona im będzie prawda w Tysiącleciu. Zatem widzimy, że to radosne poselstwo o restytucji wszystkich rzeczy zwiastował anioł Pański pasterzom betlejemskim.

Następnie (w. 12) powiedziane im było, gdzie i jak znajdą ten załączek obietnicy, aby zobaczywszy go, zostali utwierdzeni, że to jest On.

W wersetach 13 i 14 czytamy: „*A zaraz z onym aniołem przybyło mnóstwo wojsk niebieskich, chwalcących Boga i mówiących: Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie*”. To pokazuje, jak aniołowie Boży są zainteresowani sprawami ludzkimi, jak sympatyzują z nami i radują się z naszego dobra. A - to przypomina nam inne oświadczenia, mówiące, że w niebie jest wielka radość z jednego pokutującego grzesznika (Łuk. 15:7) oraz że aniołowie są żarliwymi badaczami planu zbawienia ludzkości i duchami usługującymi, którzy są wysyłani na posługę tym, którzy zbawienie odziedziczyć mają (1 Piotra 1:12; Hebr. 1:14). Możemy więc zauważyć, że są oni stworzeniami Bożymi pełnymi miłującej życzliwości względem upadłego rodzaju oraz uważającymi za przywilej możliwość służenia dziedzicom tego zbawienia; chociaż, wnikając uważnie w Boski plan, wiedzą, że niektórzy z tej upadłej rasy zostaną z czasem wywyższeni nawet ponad aniołów, którzy nigdy nie zgrzeszyli.

Możemy tu zauważyć ich pokorne godzenie się z tym, że Stworzycielowi wolno czynić ze swoją własnością cokolwiek się Jemu podoba, a także ich ohotne i radosne współdziałanie z Jego doskonałą wolą, o której



wiedzą, że jest podyktowana przez nieomylną mądrość i niezgłębioną miłość. O, co za radość zapanuje w całym wszechświecie, kiedy cała rodzina Boża w niebie i na ziemi doprowadzona zostanie przez Pomazańca Jehowy do zupełnej harmonii.

Wersety 15-18 pokazują pojętność pasterzy. Prędko zrozumieli, że aniołowie i ich poselstwo pochodzi od Pana, a gdy ich bojaźń została uspokojona, ich nadzieje ożywiły się, a wiara spotęgowała. Poczuli, że powinni natychmiast pójść i oglądać to, co się stało. Jednocześnie dziwna gwiazda (prawdopodobnie meteor, ponieważ nie mogła to być żadna stała gwiazda) ukazała się mędrcom ze Wschodu*. Podążyli za tą gwiazdą, aż dotarli do Betlejem, a gwiazda zatrzymała się nad miejscem, gdzie znajdowało się dzieciątko. Gdy je ujrzeli, oddali Mu hołd oraz podarowali złoto, kadzidło i mirrę, uznając Go za dawno obiecanego Mesjasza. A będąc ostrzeżonymi we śnie przez Boga, zlekceważyli prośbę Heroda, by poinformować go, gdzie znajduje się nowonarodzony król i udali się do swojej krainy inną drogą. Pasterze zaś rozgłosili to, co powiedzieli im

aniołowie, i jak faktycznie widzieli Tego, o którym świadczyli prorocy.

W wersecie 19 czytamy, że „*Maryja* [jak to mają w zwyczaju matki] *zachowywała wszystkie te słowa, uważając je w sercu swoim*”, z pewnością przypominając sobie także słowa, które wypowiedział do niej anioł (Łuk. 1:28-35). Zapewne wielokrotnie powtarzała: „*Wielbi dusza moja Pana (...), iż wejrzał na uniżenie służebnicy swojej (...), bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, który mocny jest, i święte imię jego*” - Łuk. 1:46-49.

Werset 20 informuje nas, że pasterze powrócili do swoich trzód w pełni upewnieni o tej wspaniałej prawdzie, że obiecane nasienie niewiasty, które miało potrzeć głowę węża, faktycznie przyszło. Radowali się i wielbili Boga za wszystkie rzeczy, które słyszeli i widzieli, jak było im powiedziane.

Watch Tower
R-1478 (1892 r.)
„Straż” 1952/12

* słowa 'mędrcom ze Wschodu' zostały dodane przez tłumacza (2017 r.) - przypis Red.